LiL

Paluch

Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy
Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy

Mówi LiL Paluch
Czyli litery i liczby
Każdy nowy to milioner
Lepiej tego ziom nie liczmy
Macie tyle sosu
Tyle co małe stripsy
Biznesmeni mają bekę
Kiedy widzą wasze cyfry
Tu gdzie grube ryby rzucają na was haczyki
Przynęta jest marna, kurwa chudy rulon
Wjechałeś z nadzieją na zyski do ślepej uliczki
Chciałbyś to z życia usunąć jak Jason DeRullo
Nastolatki chcą dziś życia jak Young Leosia
Choć na pierwszym zakręcie obleją testy łosia
Każdy chuj chce pensję, kucnąłby na rozkaz
Ale mają w chuj pretensje o zwroty dla Miłosza
Kręci się ten biznes, czeka setka na twe miejsce
Dobrze tu zarobisz, jeśli wytrzymasz tą presję
Pierdol to co mówią mądre głowy w internecie
Dobry hajs zarobisz, mordo, jak zarobisz niezależnie

Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy
Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy

Litery zmieniam w liczby
A liczby tylko mnożę
Martwię się o jutro
Szczególnie jak jest dobrze
Szczególnie jak jest dobrze
Czyli od dekady ciągle
Bo codziennie urodziny mam
I proszę się o wolne
Widzę u ciebie też dobrze
Kurwa rdza na złocie
Słyszałem, że niemiło
Gadacie często o mnie
W chuj mnie to nie rusza
Gadka pedałów na pokaz
Bo akceptację macie tylko
Rodzicielskich blokad
Wiem, zmienia się biznes
Rynek raperów tresuje

Jak jest modnie się tasuje
A jak nie to pluje jadem
Dzisiaj główny nurt
Szybko w chuj paruje
Mi litery robią liczby
Twoje są tylko viralem

Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy
Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy

Kibel z matmy w drugiej
Świetnie umiem liczyć
Wkurwienie potęguje
Wtedy zapisuję myśli
Mam kolekcję wszystkiego
O czym ty nawijasz
Ja nie muszę o tym gadać
Jak się znasz, to widać
Za długo w tym siedzę
Żeby być, kurwa normalnym
Wszystko na chłodno
Jak biegun polarny
Pierdolę te gwiazdeczki
Z tym noskiem zadartym
Lepiej kurwa chowaj karty
U mnie leci poker z łapy

Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy
Litery i liczby w małym palcu
Dziecko rapu, a nie dziecko branży
Lepiej, mordo, wypoleruj łańcuch
Może w końcu ktoś cię zauważy

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!